

Sygn. akt IX Ka 9/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Kabziński

Sędziowie: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

SSO Marcin Chałoński

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 roku

sprawy P. K. (1) i A. B. (1)

oskarżonych o przestępstwo z art. 270§1 k.k. i art. 297§1 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw.
z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego P. K. (1) i obrońcę oskarżonego A. B. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 11 października 2013 roku sygn. akt II K 125/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do obu oskarżonych, uznając apelację obrońcy oskarżonego A. B. (1) za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. G.
i adwokata P. G. kwoty po 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę
z urzędu przed Sądem II instancji;

III. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za
II instancję.

Sygn. akt IX Ka 9/14

UZASADNIENIE

P. K. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 18 maja 2011 roku do dnia 19 maja 2011 roku w K., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. (1) i A. B. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.700 złotych, w ten sposób, iż podpisał dla R. P. (1) datowane na dzień 18 maja 2011 roku zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości otrzymywanego wynagrodzenia w firmie (...) z siedzibą (...) S (...) oraz potwierdził powyższe dane w rozmowie telefonicznej z pracownikiem w/w podmiotu, które to zaświadczenie następnie R. P. (1) przedłożył w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej (...) Oddział w K., poprzez wprowadzenie w błąd pracowników w/w

podmiotu decydujących o przyznaniu pożyczki gotówkowej co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla jej udzielenia, dotyczących zatrudnienia i wysokości otrzymywanego wynagrodzenia przez R. P. (1) w w/w firmie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę dostarczenia przez R. P. (1) pożyczkodawcy dodatkowego dokumentu w postaci druku (...) oraz odmowę udzielenia pożyczki, czym działał na szkodę Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (...), przy czym zarzucanego przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lipsku sygn. akt II K 16/06 z dnia 28 lutego 2006 roku w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, którą odbył w okresie od dnia 19 stycznia 2008 roku do dnia 22 grudnia 2009 roku,

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

A. B. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 18 maja 2011 roku do dnia 19 maja 2011 roku w K., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. (1) i P. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.700 złotych, po uprzednim posłużeniu się przez R. P. (1) w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej (...) Oddział w K. podrobionym zaświadczeniem datowanym na dzień 18 maja 2011 roku mającym potwierdzać jego zatrudnienie i wysokość otrzymywanego wynagrodzenia w firmie (...) z siedzibą (...) S. (...) podpisanym przez P. K. (1), poprzez wprowadzenie w błąd pracowników w/w podmiotu decydujących o przyznaniu pożyczki gotówkowej co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla jej udzielenia, dotyczących zatrudnienia i wysokości otrzymywanego wynagrodzenia w w/w firmie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę dostarczenia przez R. P. (1) pożyczkodawcy dodatkowego dokumentu w postaci druku (...) oraz odmowę udzielenia pożyczki, czym działał na szkodę Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (...), przy czym zarzucanego przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział III Karny sygn. akt III K 339/09 z dnia 28 września 2009 roku w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i inne, którą odbył w okresach od dnia 8 lipca 2004 roku do 7 września 2006 roku, 8 sierpnia 2007 roku do 20 listopada 2007 roku, 23 października 2009 roku do 1 grudnia 2009 roku, przy czym postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 listopada 2010 roku sygn. V Kow 954/10 został warunkowo zwolniony;

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 11 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 125/12 orzekł, co następuje:

I. oskarżonego P. K. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym przyjął, że działał on wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) i innym ustalonym mężczyzną, co do którego toczyło się odrębne postępowanie karne, co stanowiło przestępstwo z art. 270 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego A. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym przyjął, że działał on wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i innym ustalonym mężczyzną, co do którego toczyło się odrębne postępowanie karne, co stanowiło przestępstwo z art. 270 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kielcach na rzecz adw. P. G. kwotę 826,56 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu A. B. (1) z urzędu oraz na rzecz adw. F. G. kwotę 619,92 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu P. K. (1) z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych A. B. (1) i P. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Apelacje od powyższe wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego A. B. oraz oskarżony P. K.. Apelacja obrońcy była oczywiście bezzasadna.

Oskarżony P. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości i wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach oraz o uniewinnienie go od postawionych mu zarzutów w niniejszej sprawie. Oskarżony nie sformułował konkretnych zarzutów jednakże z treści apelacji wynikało, że kwestionował ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów. Z treści apelacji wynikało, że w jego ocenie brak było dowodów na to, aby można było przyjąć jego winę. Przedstawił szereg argumentów, które w jego ocenie podważały prawidłowość ustaleń co do jego sprawstwa. Jednocześnie kwestionował prawidłowość oceny relacji R. P..

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja oskarżonego P. K. nie zasługiwała na uwzględnienie. W istocie stanowi ona polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji oraz uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Oskarżony negując ustalone przez sąd fakty stara się uzasadnić swe stanowisko wyrażone w złożonych wyjaśnieniach , które zostało uznane przez sąd I instancji za przyjętą linię obrony. Jednocześnie wskazuje na brak bezpośrednich dowodów oraz dowolność ustaleń. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Zebrane dowody w tym głównie relacje R. P.i wnioski z nich wynikające świadczą o tym, że oskarżony nie ujawniał swej osoby w przestępnym przedsięwzięciu i de facto w ogóle R. P.nie spotkał . Do tego , aby mogło być ono zrealizowane nie musiał tego czynić. Sąd w oparciu o przeprowadzone dowody prawidłowo ustalił, że oskarżony był jednym ze współsprawców a jego rola polegała na dostarczeniu zaświadczenia o zatrudnieniu, bez którego wyludzenie pożyczki nie było w ogóle możliwe. Dowodem, który całkowicie załamuje stanowisko oskarżonego, wedle którego z usiłowaniem wyludzenia pieniędzy nie miał nic wspólnego jest dokument w postaci właśnie przedmiotowego zaświadczenia o zatrudnieniu, którym posłużył się R. P., a którego oryginał się zachował. Dokument ten został przez oskarżonego własnoręcznie podpisany co potwierdza niekwestionowana opinia biegłego grafologa. Oskarżony nie potrafił w sposób logiczny i przekonujący wytłumaczyć w jaki sposób zaświadczenie to już opieczętowane i przez niego podpisane mogło znaleźć się w rękach R. P.. W swoich wyjaśnieniach wprost stwierdził, że nie wie jak to się mogło stać. Sąd I instancji przeprowadził gruntowną i dogłębną analizę wyjaśnień oskarżonego poświęconych temu zagadnieniu i w oparciu o nią wyprowadził słuszne wnioski. Nie ma powodu, aby w tym miejscu ponownie przytaczać te same obszernie argumenty. W pełni wystarczającym jest, odwołanie się do argumentacji sądu zawartej na k. 16 -18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Argumentacja ta jest oparta na logicznych podstawach a przykłady podane przez sąd potwierdzają, że wyjaśnienia oskarżonego są w tej części niekonsekwentne oraz sprzeczne. Widać, że fakt istnienia przedmiotowego zaświadczenia sprawiał oskarżonemu wyraźne kłopoty z wybrnięciem z trudnej dla siebie sytuacji. Sąd I instancji prawidłowo rozprawił się z tłumaczeniem oskarżonego uznając je za niewiarygodne. W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logiki trudno uznać, aby takowe niepełne zaświadczenie mógł przez przypadek zgubić w mieszkaniu A. B.w miesiącu lutym i żeby akurat odnalazł je tam R. P., który do B.przybył znacznie później niż oskarżony . Gdzie w mieszkaniu miałyby leżeć takowe zaświadczenie , które rzekomo przypadkowo wypadło w ręce R. P.. podczas spotkania z B., że przez kilka miesięcy A. B.go nie zauważył. Niewiarygodny jest w ogóle sam fakt posiadania takowego zaświadczenia. Oskarżony nie miał w ogóle powodu do wypisywania go in blanco skoro nikogo nie zatrudniał i nikt w związku z tym nie mógł zwracać się do niego z prośbą o jego wypisanie. Po cóż miałby więc podpisywać swoim imieniem i nazwiskiem pusty druk i to w dodatku nie jeden lecz kilka i stawiać na nim pieczętki. Jakiż byłby cel takowego działania. W sytuacji braku pracowników jest ono niewytłumaczalne. Tłumaczenia oskarżonego w tym zakresie są całkowicie naiwne. Logika faktów prowadzi do jednoznacznego i pozbawionego wątpliwości wniosku, który trafnie wyprowadził sąd I instancji. Takowe zaświadczenie oskarżony wypisał i przekazał

A. B. po to, aby ten załatwił podstawioną osobę, która zgodziłaby się na zaciągnięcie pożyczki. Jeżeli A. B. szukał takiej osoby wśród osób bezdomnych w miejscu gdzie łatwo można było je spotkać i proponował, aby zgodziła się wziąć pożyczkę na fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu, które ma możliwość załatwić, co potwierdza nie tylko R. P. ale także jego znajomy K. S. to okoliczność ta prowadzi wprost do wniosku, że współdziałał z oskarżonym P. K.. Oskarżony miał bowiem zarejestrowaną działalność gospodarczą w związku z czym takowy dokument przez siebie podpisany w tym celu podpisał i mu przekazał. Nie mógł go wypełnić, gdyż wcześniej nie mógł znać danych osoby, którą miał załatwić A. B.. Jeśli przy tym uwzględnimy, że pracownica (...) dzwoniła na telefon komórkowy oskarżonego w celu uzyskania potwierdzenia zatrudnienia R. P. i uzyskała odpowiedź twierdzącą to tenże fakt również przemawia jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego i wskazuje na jego udział w przestępstwie. Oskarżony stara się wykazać, że to nie on odebrał ten telefon gdyż w tym czasie nie pozostawał w związku żadną kobietą. Tego rodzaju argumentacja nie może skutecznie podważać trafnych ustaleń sądu. Nie jest bowiem niemożliwym, aby telefon odebrała kobieta- znajoma a następnie przekazała go oskarżonemu. Oskarżony na początku zasłaniał się niepamięcią faktu takowej rozmowy. Sąd nie popełnił błędu twierdząc w ten sposób. Jeżeli to nie oskarżony miał być rozmówcą to hipotetycznie wedle przyjętej przez niego wersji mógł być nim tylko R. P.. Któż inny w świetle zebranych dowodów mógł bowiem mieć wiedzę na temat ubiegania się przez R. P. o pożyczkę i posługiwania się przez niego poświadczającym nieprawdę zaświadczeniem podpisanym przez oskarżonego. Pracownica (...) z kolei nie mogła rozmawiać z P., bowiem ten akurat w trakcie rozmowy stał przed okienkiem załatwiając formalności związane z pożyczką. Trudno też przyjąć, że była to inna osoba nieustalona, która teoretycznie współpracowała z P.. Nawet w świetle wyjaśnień oskarżonego niemożliwym jest bowiem, aby R. P. mógł skraść mu telefon skoro w ogóle obaj się nie spotkali w żadnych okolicznościach. Nie możliwym jest, aby kradzieży tej dokonał miał A. B. i to akurat w dniu, kiedy R. P. miał udać się do banku w celu uzyskania pożyczki. Oskarżony zresztą nie wskazuje na B. jako potencjalnego sprawcę kradzieży telefonu. Jeżeli to B. miał być inspiratorem wyłudzenia pożyczki i przypadkowo pozyskał podpisany przez oskarżonego druk zaświadczenia o zatrudnieniu to logicznym jest, że nie mógł go zrealizować bez telefonu, oskarżonego. Na tym przykładzie widać, że wersja oskarżonego jest całkowicie pozbawiona sensu. Jeśliby przyjąć, że faktycznie telefon został skradziony to trudno wyobrazić sobie, aby osoba, która go ukradła, zupełnie przypadkowo, w rozmowie z pracownicą (...) potwierdziła fakt zatrudnienia R. P. i podawała się za oskarżonego i żeby data kradzieży telefonu na zasadzie kolejnego przypadku zbiegła się w czasie z wizytą R. P. w (...). Jakiż miałaby ona powód do prowadzenia takiej rozmowy. Z kolei jeśli kradzież miała nastąpić przed ową rozmową to po jej dokonaniu numer nie mógł być nieaktywny przez jakiś czas jak twierdził oskarżony skoro fakt przeprowadzenia rozmowy potwierdza nie tylko świadek J. P., lecz także dołączony do akt billing. Jeśliby faktycznie miał być nieaktywny to z kolei świadczy to o tym, że kradzież musiałaby nastąpić po dniu 19 maja 2011 co byłoby okolicznością bez znaczenia. Taka, wersja wedle której ktoś miał ukraść oskarżonemu telefon w tym celu, aby potwierdzić fakt zatrudnienia R. P. spodziewając się telefonicznej weryfikacji nie wytrzymuje krytyki i jest nie do przyjęcia. Należało uznać ją za fikcyjną. To, że wpisuje się w koncepcję oskarżonego nie znaczy, że nie jest ona do obalenia i sąd zobligowany był ją przyjąć. Oskarżony R. P. jak już wskazano nie mógł dokonać kradzieży telefonu oskarżonego skoro nigdy wcześniej go nie spotkał i nawet nie wiedział jak oskarżony wygląda. To wyklucza również możliwość kradzieży przez inną osobę, która wedle wersji oskarżonego musiałaby współdziałać z R. P. bo to on musiałby jej go wskazać. Między takimi możliwościami istnieje więc zauważalny logiczny dysonans. Jeżeli kradzieży telefonu dokonałaby osoba trzecia, przypadkowa niewtajemniczona w działania R. P. tedy wykluczony jest fakt rozmowy takiej osoby z pracownicą (...). Osoba taka w pierwszej kolejności jak uczy doświadczenie życiowe i logika pozbyła by się karty (...). Telefonu nie mógł ukraść A. B. gdyż oskarżony jak sam podaje ostatni raz spotykać się miał z nim znacznie wcześniej przed majem 2011. Stąd płynie logiczny wniosek, że rozmówcą, z którym rozmawiała świadek P. był oskarżony i nie mógł być nikt inny. Argumentacja sądu I instancji poświęcona tej kwestii jest absolutnie zasadna. Jeśli skarżony nikomu przy tym telefonem nie używał to teza o tym, że to nie z nim rozmawiała świadek jest jeszcze w większym stopniu niewiarygodna. W tym miejscu zwrócić trzeba uwagę na to, że oskarżony P. K. w wyjaśnieniach złożonych w trakcie konfrontacji z R. P. w ogóle nie twierdził, aby telefon którym się posługiwał został mu skradziony. Wyjaśnił, że nikomu go nie udostępnił w dniu 19 maja 2011 co pozostaje w ewidentnej sprzeczności z tymi jego wyjaśnieniami, w których sugerował, że telefon został mu skradziony. Jeśli telefon w dniu 19 maja oskarżony nikomu nie udostępnił to logicznym jest, że musiał go posiadać i tego dnia był w jego posiadaniu. Nie jest tak jak wydaje się oskarżonemu, że skoro brak jest dowodów bezpośrednich na istnienie konkretnych faktów to znaczy, że ustalenie tych faktów nie jest możliwe. Dana okoliczność

nie musi bowiem wynikać z konkretnych dowodów lecz może wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły. Tak było w niniejszej sprawie. Nieodparta logika sytuacji stwierdzona konkretnymi dowodami w tym wyjaśnieniach R. P., który został już prawomocnie skazany, zeznaniami świadka J. P. potwierdzonych bilibngiem rozmów, dokument zaświadczenia o zatrudnieniu dot. R. P. z podpisem oskarżonego, w którego posiadaniu był R. P. a wcześniej R. B. jest tego rodzaju, że przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz także i logiki prowadzi do jednoznacznego wniosku, że P. K. był współsprawcą przestępstwa i współdziałał z A. B. oraz R. P. mimo, że go nie znał. Logika tej sytuacji jest nieodparta bowiem oskarżony nie potrafił wytłumaczyć przekonująco istnienia owej rozmowy telefonicznej, gdzie rozmówca miałby podszyć się za niego oraz tego w jaki inny od ustalonego przez sąd I instancji sposób R. P. mógł wejść w posiadanie dowodowego zaświadczenia o zatrudnieniu. Sąd dokonał prawidłowych ustaleń, które stanowią konsekwencję prawidłowo ocenionych dowodów. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń skoro jest oparta na zasadach prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wersja oskarżonego nie wykazuje zgody z tymi zasadami i nie jest oparta na logicznych podstawach dlatego słusznie została uznana za niewiarygodną. Argumentacja sądu I instancji wykluczająca możliwość zaistnienia tak wielu przypadków zasługuje na akceptację. Trudno bowiem dać wiarę temu aby oskarżony przypadkowo podpisał niewypełniony druk zaświadczenia i opieczętował nie mając ku temu żadnego powodu następnie druk ten przypadkowo zabrał do mieszkania A. B. gdzie przez przypadek je zgubił. Po tym następnie przypadkowo zgubił telefon (ktoś mu go skradł) i przypadkowo data utraty zbiegła się z datą, kiedy R. P. udał się do punktu (...) po pożyczkę. Należy zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, że trudno jest uwierzyć w tego rodzaju przypadkowość. Wersja oparta na wskazanych przez sąd dowodach jest wersją, która oparta jest nie na faktach których prawdopodobieństwo wystąpienia jest znikome tylko na faktach, które mają logiczną podstawę i w pełni korespondują z zasadami doświadczenia życiowego. Wbrew przekonaniu oskarżonego jego sprawstwo nie zostało ustalone na tych wyjaśnieniach, w których R. P. wprost na niego wskazywał. Te wyjaśnienia zostały słusznie ocenione za niewiarygodne. Istotne były bowiem te wyjaśnienia, w których R. P. przedstawił prawdziwą wersję obciążając A. B., którego wcześniej chronił. W wyjaśnieniach tych nie wskazywał wprost na oskarżonego tylko twierdził, że A. B. nie działał sam co wynikać miało z wypowiedzi B. podczas rozmów, które z nim prowadził. Łatwo zauważyć, że zbieżny jest fakt kłopotów finansowych firmy tej osoby, dla której miały być przekazane wyludzone pieniądze, o czym R. P. miał się dowiedzieć od A. B. z wyjaśnieniami oskarżonego, który potwierdził fakt tego rodzaju kłopotów. Ten szczegół uwiarygadnia wyjaśnienia R. P. jak również wersję ustaloną przez sąd.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok na zasadzie art. 437 par. 1 kpk wobec braku bezwzględnych przyczyn odwoławczych utrzymano w mocy.

Na zasadzie art. 624 par. 1 lpkp zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

O wynagrodzeniu dla obrońcy działającego z urzędu orzeczono na podstawie par. 14 i par 16 rozp. Min. Spr. Z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U z 2013 r. poz. 461.

SSO A. Ślusarczyk SSO A. Kabziński SSO M. Chałoński